

Uwagi Instytutu Energetyki Odnawialnej do projektu zmian w ustawie o OZE (projekt poselski z 5 maja 2016 roku, druk sejmowy nr 476) oraz kluczowe propozycje zmian w projekcie

Informacja skrótowa, 18 maja 2016 roku

Poniższe uwagi odnoszą się do tych elementów projektu nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii, (UOZE), które budzą najpoważniejsze obawy z systemowego punktu widzenia. Dla porządku należy odnotować, że w przedstawionym projekcie zmiany w ustawie są pewne szczegółowe **propozycje** warte uwagi, ale **wymagające dalszej pracy**.

- A. próba opracowania definicji prosumenta i włączenie do tej kategorii innych niż osoby fizyczne podmiotów prowadzących działalność niekomercyjną,
- B. próba wprowadzenia dla prosumentów rozwiązań o charakterze podatkowym i wydłużenie z 6 miesięcy do roku okresu rozliczeniowego dla prosumenta,
- C. zniesienie obowiązku raportowania przez prosumentów informacji o produkcji energii,
- D. podjęcie próby promocji działań w ramach klastrów (spółdzielni energetycznych),
- E. próba promocji wykorzystania biomasy lokalnej,
- F. doprecyzowanie zasad i skrócenie do maksimum 30 dni okresu jakie mają operatorzy (OSD) na przyłączenie mikroinstalacji do sieci.

Niestety nawet te **propozycje rozwiązań** w większości (z pewnością w przypadkach A-E) są albo niedopracowane (wymagają dalszej pracy), albo są nieadekwatne do otoczenia rynkowego, albo stwarzają jedynie pozory wsparcia, a ostatecznie, w całej koncepcji zmian UOZE, **prowadzą do niepożądanych społecznie i gospodarczo skutków, głównie z uwagi na nierealne lub błędne założenia co do faktycznych efektów ekonomicznych tych propozycji**.

Sama koncepcja nowelizacji jest oparta na niejasnych przesłankach oraz niespójnych, systemowo błędnych założeniach, które pozornie tylko służą „wytwarzaniu energii z OZE w sposób stabilny i przewidywalny w dłuższym horyzoncie czasowym” oraz „zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego” (cytaty z uzasadnienia). Wspierane mają być określone technologie OZE pod

niezdefiniowanymi i swobodnie rozumianymi kryteriami „stabilności, przewidywalności, bezpieczeństwa”. **W efekcie preferuje się rozwiązania, nie licząc się z kosztami takiego podejścia i faktycznymi skutkami.** Takie rozumowanie bowiem „odciąga” OZE od sieci energetycznej, gubi efekt synergii źródeł rozproszonych w systemie energetycznym i – wbrew deklaracjom autorów - możliwości szerszej współpracy w ramach całego systemu. W propozycji nowelizacji nie dostrzeżono, że tylko rozproszenie i zróżnicowanie technologiczne źródeł w całym krajowym „miksie” energetycznym (a nie w pojedynczym źródle) daje i stabilność i bezpieczeństwo¹. **Nie ulega wątpliwości (dane URE o produkcji energii z OZE z lat 2011-2015 i dane UDT), że najbardziej niestabilnym, nieprzewidywalnym i najbardziej awaryjnym OZE w Polsce jest współspalanie biomasy z węglem w elektrowniach systemowych.** Tymczasem projekt nowelizacji przywraca pełne wsparcia dla największych jednostek współpalających. To tylko jeden z przykładów ilustrujących niekonsekwencję i niespójność w podejściu do uznanych za ważne kwestii stabilności i bezpieczeństwa dostaw energii z OZE w ustawie.

Autorzy projektu nowelizacji nie przedstawiają jej skutków i ignorują negatywny wpływ proponowanych rozwiązań na szereg grup społecznych i przemysłowych. Nowelizacja UOZE staje się okazją do wsparcia dla „zasiedziałych” i bogatych branż resortu energii i całego kompleksu paliwowo-energetycznego. Jednocześnie nowelizacja UOZE, zamiast być „doprecyzowanym instrumentem wsparcia” staje się narzędziem niejasnych transferów finansowych prowadzącym do generowania strat u biedniejszej większości (rolnictwo, przemysł drzewny, spożywczy, produkcji maszyn dla OZE), która tworzy więcej miejsc pracy i generuje potężną nadwyżkę w krajowym eksporcie.

IEO proponuje wzmocnienie instrumentów wsparcia adresowanych do segmentu energetyki rozproszonej i obywatelskiej oraz najślabszych uczestników rynku: prosumentów, małych średnich firm i jednocześnie ograniczenie nadmiarowego strumienia pomocy publicznej kierowanej na współspalanie biomasy z węglem na masową skalę.

Kluczowe propozycje zmian w ustawie wg IEO:

A. Zrezygnowanie z systemu „opustów” z rozliczeniem rocznym dla prosumentów na rzecz powrotu do taryf gwarantowanych FiT.

Wg analiz ekonomicznych IEO wykonanych dla instalacji PV z „opustem”, po uwzględnieniu kosztów kapitałowych i kosztów eksploatacyjnych, nawet prosty okres zwrotu nakładów jest dłuższy niż 50 lat, przy gwarantowanym okresie wsparcia wynoszącym tylko 10 lat. Przy obecnych cenach energii i pełnych kosztach budowy instalacji w Polsce, nie ma innego instrumentu wsparcia OZE niż już uchwalone w UOZE taryfy gwarantowane (FiT), który zapewniły by opłacalność inwestycji prosumenckich. UOZE ma na celu stworzenie rynku najmniejszych instalacji dzięki instrumentom wsparcia, a nie wykorzystać instrumenty wsparcia do transferu ew. dotacji i strat ponoszonych przez prosumentów do koncernów energetycznych. IEO postuluje utrzymanie taryf FiT w UOZE i jedynie doprecyzowanie zapisów, zgodnie z pierwotną intencją ustawodawcy (uzasadnienie nowelizacji grudniowa UOZE).

¹ Więcej Blog „Odnawialny, [wpis z 27 kwietnia 2016 r.](#)

B. Utrzymanie możliwości otrzymywania i przedstawiania do umorzenia świadectw pochodzenia przez prosumentów biznesowych – właścicieli nowych źródeł o mocy do 500 kW.

W proponowanym w projekcie zmian w UZOE systemie aukcyjnym wsparcia OZE barierami lub czynnikami skutecznie demotywującymi dla mniejszych inwestorów są:

- wysokie koszty dostępu do systemu aukcyjnego (biurokratyczne wymogi formalne oraz wymagania finansowe)
- praktyczny brak możliwości wykorzystania energii z kontraktów różnicowych na potrzeby własne,
- nierówna konkurencja o droższą biomasę energetyczną z dużymi elektrowniami ,
- mało prawdopodobne ogłoszenie aukcji dla małych źródeł o współczynniku wykorzystania mocy poniżej 3504 MWh/MW*rok).

W takich warunkach np. małe firmy czy rolnicy towarowi nie mogą się stać prosumentami biznesowymi (autoproducentami), choć mają ku temu doskonałe warunki i naturalne potrzeby, ze względu na znaczący udział kosztów energii w koszcie produkcji dóbr lub sprzedaży usług w przedsiębiorstwach. Najlepszym instrumentem wsparcia wykorzystana OZE dla małych i średnich firm oraz rolników byłoby utrzymanie przez nich możliwości korzystania z systemu świadectw pochodzenia z możliwością otrzymywania ich także wtedy, także wtedy gdy zużywają energię na potrzeby własne – jako autoproducenci. Tego typu inwestycji prosumenckich w oparciu o system świadectw pochodzenia przybywało dużo w ostatnich latach w branży wodociągowej, w przetwórstwie rolno-spożywczym, w zakładach rzemieślniczych oraz centrach logistycznych i innych obiektach usługowych. System jest sprawdzony i powinien być utrzymany, zwłaszcza dla MŚP.

C. Wyeliminowanie współspalania z systemu aukcyjnego i jego dalszej promocji.

Zaproponowane w projekcie nowelizacji przepisy dotyczące wsparcia dla tzw. „dedykowanych instalacja spalania wielopaliwowego” umożliwiają udział w aukcji największym instalacjom współspalania, praktycznie bez ograniczeń jeśli chodzi o: limit mocy źródeł, okres zobowiązania do dostarczania zaoferowanej energii, rodzaj biomasy, skład chemiczny biomasy/zanieczyszczeń, limit udziału ilości biomasy we współspalaniu (całkowicie niejasne propozycje jeśli chodzi o 20% udział biomasy) i rodzaj technologii współspalania, w tym jej faktycznej sprawności, emisyjności, niezawodność, efektywność wykorzystania paliwa pierwotnego itd. Szczególnym źródłem patologii wywoływanych dotychczasowym wspieraniem współspalania (2006-2015) były krociowe zysk (współspalanie pochłonęło 40% całkowitych kosztów dotychczas obowiązującego systemu wsparcia) i krajowy deficyt biomasy, a w efekcie tego zrodzony korupcyjny obrót trudną do klasyfikacji biomasą i jeszcze trudniejsze do weryfikacji próby zawyżania faktycznie wytworzonej energii ze współspalania. Ponowna silna promocja współspalania spowoduje deficyt kilku mln m³ drzewnego surowca energetycznego. Wywoła to też pokusę wyłączenia niektórych grup handlowych zaliczanych dotychczas z definicji drewna pełnowartościowego, bez liczenia się z faktem skutków uszczuplenie puli drewna przeznaczonego do sprzedaży dla przemysłu drzewnego. **Rozwój współspalania eliminuje konkurencję na rynku, podnosi koszty i nie prowadzi do ekonomicznego efektu skali, czyli spadku kosztów.** Przeciwnie, wzrost udziału współspalania w OZE nie prowadzi do rozwoju technologicznego, a staje się źródłem

eliminowania konkurencji z rynku i podnoszenia cen na energię z OZE oraz podnoszenia kosztów samej technologii w efekcie:

- wzrostu cen biomasy,
- wzrostu kosztów napraw zniszczonych urządzeń,
- wzrostu kosztów ubezpieczeń itp.

Z uwagi na wzrost importu i cen biomasy szersze skutki promocji współspalania biomasy w wersji zaproponowanej w projekcie nowelizacji UOZE mogą być katastrofalne dla całej gospodarki.

Ponadto projekt UOZE zawiera dużo błędów redakcyjnych i budzi wiele wątpliwości prawnych.

Pełna wersja uwag IEO do projektu zmian w UOZE jest dostępna na stronie internetowej IEO www.ieo.pl